

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2.03.2017r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący; SSO Leszek Matuszewski

Protokolant: po. staż A. R.

Przy udziale P. G. Prokuratora Prokuratury Okręgowej, po rozpoznaniu w dniu 1.03.2017r. sprawy **A. P.** oskarżonego z art. 157§ 1 kk, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach z dnia 29.09.2016r., sygn. akt IIK 1167/14

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł tytułem zwrotu wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierza opłatę za II instancję w kwocie 200 zł.

L. M.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Szamotułach, wyrokiem z dnia 29 września 2016 roku, sygn. akt II K 1167/14 uznał oskarżonego **A. P.** za winnego tego, że w dniu 6 sierpnia 2014 roku ok. godz. 18.00 w miejscowości W. gm. D. uderzając pięścią w twarz A. W., spowodował u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni w postaci złamania kości nosa bez przemieszczenia odłamów tj. przestępstwa z art. 157§ 2 k.k. i za to przestępstwo na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 100 stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna stawka dzienna wynosi 20 złotych.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeczono wobec podsądnego na rzecz pokrzywdzonego A. W. nawiązkę w kwocie 1500 złotych. W ostatnim punkcie wyroku orzeczono o kosztach postępowania.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się **obrońca oskarżonego**, zaskarżając wyrok w całości. Autor apelacji zarzucił wyrokowi między innymi: błąd w ustaleniach faktycznych, obrazę przepisów postępowania, a także obrazę prawa materialnego. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania lub jego warunkowe umorzenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego A. P. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu występku. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść podsądnego, jak i wszelkie dowody im przeciwnie. Wszystkie te dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Sąd II instancji w pierwszej kolejności odniesie się do najdalej sięgających zarzutów, mianowicie nieuwzględnienia przez Sąd meriti ujemnej przesłanki procesowej w postaci przedawnienia karalności czynu oraz braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Sąd Okręgowy przypomina, że zgodnie z przepisem art. 101 § 2. k.k. karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem roku od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy przestępstwa, nie później jednak niż z upływem 3 lat od czasu jego popełnienia. Stosownie do przepisu art. 102 k.k. jeżeli w okresie, o którym mowa w art. 101, wszczęto postępowanie, karalność przestępstw określonych w art. 101 § 1 ustaje z upływem 10 lat, a w pozostałych wypadkach - z upływem 5 lat od zakończenia tego okresu. Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z przepisem art. 2 o zmianie ustawy-kodeks karny ustawy z dnia 15 stycznia 2016 roku do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą, chyba że termin przedawnienia już upłynął.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji wyrokował w czasie, w którym nie doszło do przedawnienia karalności czynu przypisanego podsądnemu.

A. W. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w dniu 7 sierpnia 2014 roku, a zatem dzień po zdarzeniu stanowiącym przedmiot niniejszego postępowania. Pokrzywdzony złożył zatem zawiadomienie o dopuszczeniu się czynu, który w istocie wyczerpywał znamiona występku prywatnoskargowego w terminie roku od powzięcia wiedzy o osobie sprawcy. Tego samego dnia wydano postanowienie o wszczęciu dochodzenia w sprawie pobicia pokrzywdzonego (k.8). Podjęcie tej czynności procesowej oznaczało wszczęcie postępowania i stosownie do przepisu art. 102 k.k. w istocie wydłużyło okres przedawnienia karalności czynu do 6 lat tj. do roku 2020.

Bez znaczenia dla ustalenia przedawnienia karalności czynu jest wstępna kwalifikacja prawna przyjęta przez organy ścigania i konsekwentnie utrzymana w akcie oskarżenia. Wszczęcie postępowania, o którym mowa w przepisie art. 102 k.k. wydłuża faktycznie okres przedawnienia karalności czynu, stosownie do jego prawidłowej kwalifikacji prawnej przyjętej przez Sąd Rejonowy po ujawnieniu i ocenie materiału dowodowego. Ocena prawna zarzucanego czynu może w toku postępowania ulec zmianie w zależności od bieżącej oceny gromadzonego materiału dowodowego. Wydłużenie okresu ścigania danego przestępstwa jest uzależnione wyłącznie od jego kwalifikacji prawnej i podjęcia czynności, o której mowa w przepisie art. 102 k.k.

Bez znaczenia są zastrzeżenia obrońcy, że sygnalizował już wcześniej konieczność zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Prokurator jako gospodarz postępowania przygotowawczego i podmiot odpowiedzialny za akt oskarżenia miał prawo do przyjęcia kwalifikacji prawnej według własnej oceny materiału dowodowego. To dopiero Sąd na etapie postępowania rozpoznawczego dokonuje w oparciu o całokształt materiału dowodowego własnej, ostatecznej oceny prawnej czynu i koryguje ewentualną błędną ocenę czynu dokonaną przez organy ścigania. Rolę gwarancyjną dla strony pełni w wypadku możliwości zmiany kwalifikacji prawnej zarzucanego mu czynu instytucja z art. 399 § 1 k.p.k. Sąd uczynił z niej prawidłowy użytek, uprzedzając strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu.

Zmiana kwalifikacji prawnej czynu dopiero na etapie bezpośrednio poprzedzającym wyrokowanie w żaden sposób nie naruszyła prawa do obrony oskarżonego. Sąd I instancji uprzedził stosownie do przepisu art. 399 § 1 k.p.k. o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Podsądny mógł zatem dostosować linię obrony do możliwej zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Obrońca stara się nadto nie zauważyć, że powyższa zmiana była w istocie dla jego mandanta korzystniejsza w stosunku do kwalifikacji prawnej przyjętej przez prokuratora.

Nie można również zgodzić się z apelującym, że prokurator nie objął w toku postępowania rozpoznawczego ściganiem przypisanego oskarżonemu występku ściganego z oskarżenia prywatnego.

Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego, że prokurator złożył jednoznaczne oświadczenie o objęciu ściganiem występku ściganego z oskarżenia prywatnego w wypadku ewentualnej zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Na rozprawie w dniu 20.06.2016r Sąd Rejonowy uprzedził o możliwości przyjęcia jako kwalifikacji prawnej czynu art. 157§ 2 kk.

Prokurator złożył oświadczenie, że jeżeli czyn zostanie zakwalifikowany z tego przepisu to obejmuje go ściganiem. W realiach przedmiotowej sprawy trudno o bardziej jednoznaczne oświadczenie prokuratora. Przecież przed wydaniem wyroku przez Sąd, ani wina oskarżonego ani kwalifikacja prawna czynu, który dopiero miał być w nim przypisany, nie była w żaden sposób przesądzona. Zarówno wina, jak ocena prawna zachowania oskarżonego zależała od oceny dowodów dokonanej przez Sąd podczas narady nad wyrokiem.

Żadnych zastrzeżeń nie wzbudza ustalenie przez Sąd Rejonowy winy i sprawstwa oskarżonego A. P.. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił materiał dowodowy. Na to, że podsądny wypełnił znamiona przypisanego mu przestępstwa wskazują oświadczenia dowodowe pokrzywdzonego, a także zeznania E. P., jak również częściowo zgromadzona dokumentacja medyczna.

Obrońca mija się z rzeczywistym stanem rzeczy starając się wykazać niekonsekwencję w zeznaniach pokrzywdzonego, w tym że jakoby w pierwszym przesłuchaniu miał on twierdzić, że został uderzony kamieniem, a w kolejnych że pięścią. Na żadnym etapie postępowania A. W. nie twierdził, że został uderzony kamieniem. Zawiadamiając o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa zeznał, że oskarżony podniósł z ziemi nieduży kamień, zacisnął go w pięści i pięścią go uderzył. Podczas kolejnych zeznań potwierdzał, że został uderzony pięścią.

Wiarygodności zeznań pokrzywdzonego nie podważa to, że w złożonych zeznaniach używał terminologii medycznej na opisanie doznanych przez siebie uszkodzeń ciała (k.31-32). Tego rodzaju sformułowania, znajdujące się w jego zeznaniach, mogły wynikać ze sposobu sporządzania protokołu przez funkcjonariusza policji. Nie można także wykluczyć, że pokrzywdzony mógł zeznawać po uprzednim zapoznaniu się z opinią sądowo-lekarską z dnia 3 października 2014 roku i określić te sobie przyswoić.

Okoliczność, że A. W. nadużywa alkoholu i pojawił się na rozprawie w stanie wskazującym na spożycie alkoholu nie podważa jego zeznań składanych na różnych etapach postępowania. Wbrew temu, co forsuje obrońca, nie ujawniono dowodu, który uwiarygadniałby przyjęcie, że w chwili zdarzenia pokrzywdzony był pod wpływem alkoholu i to tego rodzaju, który mógłby mieć wpływ na jego zachowanie i zdolności od spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Świadek E. P. zeznała, że jej ojciec nie był nietrzeźwy w czasie zajścia, a oskarżony podnosił jedynie, że wyczuwał woń alkoholu od pokrzywdzonego.

Należy podkreślić, że zeznania pokrzywdzonego znajdują umocowanie w oświadczeniach dowodowych E. P.. Sąd słusznie uznał jej zeznania za wiarygodne. Prawidłowo przyjęto, że wyżej wymieniona w sposób wyważony relacjonowała przebieg zajścia i nie faworyzowała żadnej ze stron zajścia. Składające relacje procesowe potrafiła wskazać na bardzo negatywne zachowania jej ojca jak: szarpanie się z oskarżonym, nadużywanie alkoholu, czy znęcanie się pokrzywdzonego nad jej matką (k.132).

Sąd Rejonowy słusznie wykluczył to, że oskarżony działał w obronie koniecznej. W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z działaniem w sytuacji kontratypu, o którym mowa w przepisie art. 25 § 1 k.k., czy też w warunkach przekroczenia granic takiej obrony. W tym zakresie, Sąd odwoławczy w całości podziela rozumowanie zawarte na stronie 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie widząc konieczności jego uzupełniania.

Prawidłowości ustaleń faktycznych, co do winy i sprawstwa nie podważa przyjęcie przez Sąd I instancji, że oskarżony ma na utrzymaniu dwójkę dzieci, zamiast trójki, jak to wynika z protokołu przesłuchania podsądnego w postępowaniu przygotowawczym (k.60). To ustalenie nie ma również znaczenia dla wymiaru stawki dziennej grzywny, o czym szerzej w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do zastosowania wobec podsądnego dobrodziejstwa warunkowego umorzenia postępowania karnego, czy umorzenia postępowania z uwagi na znikomość społecznej szkodliwości czynu. Zdaniem Sądu II instancji, zarówno społeczna szkodliwość przypisanego czynu, jak i stopień zawinienia jawią się jako znaczne. Obrońca w zasadzie nie przedstawił argumentów przemawiających za zastosowaniem tego dobrodziejstwa.

Trudno nie podkreślić, że to obiektywnie nieprawidłowe zachowanie oskarżonego wobec swojej żony i dziecka spowodowało, że pokrzywdzony jako ojciec żony oskarżonego, zresztą na rozpaczliwą prośbę o pomoc swojego wnuka, podjął interwencję i starał się pomóc swojej córce i wnukom. Miał pełne podstawy aby przyjąć, że oskarżony im w sposób realny zagraża. Cała zaistniała sytuacja powinna zostać rozwiązana bez uciekania się do przemocy. Należy dodać, że A. P. brutalnie uderzył ojca swojej żony, co więcej osobę istotnie od siebie starszą i obiektywnie słabszą fizycznie. Wszystkie te okoliczności nakazują przyjąć, że w sposób zuchwały i dotkliwy naruszył dobro prawne w postaci zdrowia pokrzywdzonego.

Również stopień zawinienia jawi się jako znaczny. Oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę, że zadając cios w tak newralgiczną część ciała jak twarz, wyrządza swojemu teściowi cierpienie fizyczne. Zdawał sobie nadto sprawę ze swojej siły fizycznej. Tak jak już podkreślono, oskarżony nie odpierał przy tym jakiegokolwiek zamachu, lecz po prostu dał w ten sposób wyraz swojej frustracji zachowaniem jego teścia.

Kara 100 stawek dziennych grzywny stanowi sprawiedliwą sankcję za zło wyrządzone przez oskarżonego. Powyższa sankcja uwzględnia opisane wyżej okoliczności obciążające.

Sąd Rejonowy słusznie z uwagi na dość szczególne okoliczności zajścia sięgnął po sankcję karną rodzajowo najłagodniejszą.

Także wysokość stawki dziennej grzywny mianowicie 20 złotych uwzględnia warunki rodzinne i majątkowe oskarżonego. Niczego istotnie nie zmienia to, że oskarżony ma na utrzymaniu trójkę dzieci, a nie dwójkę, jak przyjął to Sąd Rejonowy. Oskarżony jest osobą relatywnie młodą. Pracuje i ma wyuczony zawód mechanika samochodowego. Ma więc możliwości finansowe aby jednorazowo czy poprzez uzyskanie rozłożenia na raty tej należności, ją uiścić.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

I. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy,

II. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł tytułem zwrotu wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 200 złotych .

SSO Leszek Matuszewski